

# Janusz Lehmann

---

"Soobszczenija", T. 20, 1968 :  
[recenzja]

---

Ochrona Zabytków 23/3 (90), 236-237

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PRZEGLĄD ZAGRANICZNYCH CZASOPISM KONSERWATORSKICH \*

**SOOBSZCZENIJA** — Wyd. Ministerstwo Kultury ZSRR — Wsiesojuznaja Cienralnaja Nauczno-Issledowatielskaja Laboratorija po Konsierwacji i Riestawracji Muziejnych Ciennostiej (WCNILKR). Moskwa. Wydawnictwo ciągłe, nieperiodyczne.

**Tom 20 (1968), 143 strony**, ilustracje + dodatek powielany zawiera 32 strony tablic do artykułów tomu. Streszczenia w jęz. angielskim.

Obejmuje 3 grupy artykułów — 1) referaty konferencji naukowej WCNILKR z lata 1966 r.; 2) artykuły na temat techniki konserwacji; 3) artykuły na temat dawnych materiałów i technik.

W pierwszej grupie umieszczono następujące referaty — artykuły:

Ju. I. Grenberg, **Rezultaty i perspektywy działalności naukowej WCNILKR**, s. 3—11.

Artykuł omawia działalność Laboratorium w latach 1960—66 i plany na następne lata w dziedzinach szkolenia specjalistów, wyposażenia laboratorium i pracowni, programu badań naukowych, wprowadzania metod naukowych do techniki konserwacji, organizowania współpracy dla rozwiązywania problemów konserwatorskich, szczególnie dotyczących optymalizacji warunków przechowywania, zabezpieczania i ekspozowania zabytków muzealnych.

L. J. Jaszkińska, **Umacnianie i wyrównywanie obrazów olejnych na płótnie wykazujących kruche spękania**, s. 11—18, 3 il. Autorka opisuje i zaleca umacnianie osypującej się spękanej malatury przez napajanie odwrocia początkowo 3%, a następnie 6—7% roztworem kleju rybiego plastyfikowanego miodem, a następnie prasowaniu żelazkiem ogrzanym do temperatury nie wyższej niż 100°C. Rozróżnia postępowanie w przypadku gładkiej i fakturowanej powierzchni obrazu.

M. N. Aleksiejewa, Z. W. Czerkasowa, **Receptura wodnych roztworów karuku do dublowania obrazów olejnych na płótnie**, s. 19—26.

Oprócz receptury, sposobu przygotowania kleju i przeprowadzenia dublowania, autorka w tablicach podaje zmiany własności kleju zależnie od ilości dodawanego miodu celem plastyfikacji kleju.

G. W. Tkaczukowa, **Zastosowanie żywie sztucznych w konserwacji zabytków ze stopów miedzi**, s. 27—35, 1 wykres, 7 tablic w dodatku.

Przedmiotem rozważań są powłoki ochronne na powierzchniach zabytków z miedzi, brązów i mosiądźów.

Na podstawie badań i obserwacji autorka stwierdza, że najlepsze powłoki dwuwarstwowe (grubość warstw łączna do ok. 20 mikronów) uzyskuje się przez kolejne nakładanie na powierzchnię obiektów 8—10% roztworów polimetakrylanu butylu i polimaślanu winylu. Poza tym autorka zaleca stosowanie roztworów kopolimeru metakrylanu metylu i butylu, polioctanu winylu, polietylenoterftalanu i poliamidu.

W. M. Teteriatnikow, **Ochrona zabytków żelaznych przy pomocy powłok fosforanowych**, s. 35—46, 2 tabl. w dodatku.

Receptura i metodyka czernienia (oksydowania) zabytkowych przedmiotów z żelaza poprzez bejcowanie fosforanowymi roztworami wykonywane na gorąco.

M. K. Kalisz, **Przemywanie zabytków muzealnych z kości**, s. 46—56. Metodyka czyszczenia na mokro zabytków z kości zwierzęcych i słoniowej.

Opisano własności detergentów Astra, Bieriozka, OP 7, Lotos, Nowost i Era produkcji radzieckiej i zastosowanie ich 0,5—2,0% roztworów wodnych do zmywania zabrudzeń z powierzchni kości. Po oczyszczeniu resztki detergentu winny być starannie zmyte wodą destylowaną. Autor nie zaleca czyszczenia na mokro zabytku w wypadku, kiedy ma on złożenia lub polichromię.

L. I. Woronina, **Środki walki z pleśniami na obiektach malarstwa**, s. 57—65, 10 tabl. w dodatku.

Rezultaty badań nad zastosowaniem środków grzybobójczych do zabezpieczania malarstwa olejnego i temperowego na płótnie i drewnie przed pojawianiem się i wzrostem pleśni. Jako najskuteczniejsze i nie dające niepożądanych skutków ubocznych autorka poleca stosowanie parachlorometakrezolu, kataminy A lub kwartolitu jako dodatku do klejów lub 0,5% roztworów do obmywania niezamalowanych partii płótna lub drewna.

Ju. I. Grenberg, **Organizacja konserwacji zabytków w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej**, s. 66—74.

Autor w czasie podróży służbowej do Polski w początku 1966 r. zapoznał się z zagadnieniami i opisał sprawy organizacji oraz sposoby rozwiązywania zadań konserwatorskich w Polsce, a szczególnie zagadnienie szkolenia kadr konserwatorskich, urządzenia pracowni i laboratoriów, walki z biologicznymi szkodnikami muzeów, konsolidacji zabytków z kamienia i drewna oraz metodyki badań chemicznych i fizycznych dzieł sztuki.

Druga grupa — problemy techniki konserwacji — obejmuje artykuły:

„Arstique” (Belgia); „Památková Péče” (ČSRS); „Bulletin du Laboratoire du Musée du Louvre” (Francja); „Les Monuments Historiques de la France” (Francja); „Zbornik Zástite Spomenika Kulture” (Jugosławia); „Deutsche Kunst und Denkmalpflege” (NRF); „Maltechnik” (NRF); „Müemlek Vedelem” (Węgry); „Bolletino dell Istituto Centrale del Restauro” (Włochy); „Soobszczenijsza” (ZSRR).

\* Do stałego przeglądu zagranicznych czasopism konserwatorskich zamieszczanego w „Ochronie Zabytków”, poczynając od roku 1963 (R. XVI, z. 3, s. 69), wprowadzone zostaje „Monumentum”. Przegląd obejmuje obecnie 13 tytułów: „Monumentum” (Icomos); „Studies in Conservation” (IIC); „Österreichische Zeitschrift für Kunst und Denkmalpflege” (Austria); „Bulletin de l’Institut Royal du Patrimoine

W. G. Ewdochin, A. A. Biełowickaja, **Dublowanie zabytków olejnego malarstwa sztalugowego na tkaninę szklaną**, s. 75—80, 2 il. Autorzy omawiają zalety tkaniny szklanej (odporność na działanie światła, czynników biologicznych, tlenu, wilgoci, przezroczystość i trwałość) oraz sposób wykonania dublażu na masie woskowo-żywicznej.

B. D. Titow, **Prostowanie wypaczonych podobrazii drewnianych**, s. 80—84, 7 il.

Autor, konserwator w sztokholmskim Muzeum Narodowym, opisuje sposób prostowania i stabilizacji drewnianych, wypaczonych podkładów ikon przy użyciu metody przepajania drewna z odwrocia roztworem bielonego szelaku (500 g) w mieszaninie (1 l + 1 l) alkoholu i glikolu etylowego.

W trzeciej grupie artykułów zamieszczono pracę:

— J. P. Mokrewcowa, **Materiały i technika zachodnioeuropejskiej, średniowiecznej miniatury książkowej**, s. 85—134, 3 il.

Obszerna praca omawia w czterech częściach: 1) zarys literatury źródłowej dotyczącej technologii rękopiśmiennych ksiąg średniowiecznych na pergaminie, wraz ze sposobami wykonywania średniowiecznych ksiąg i rękopisów i niektórymi zagadnieniami ikonograficznymi; 2) średniowieczne traktaty o technice miniatury; 3) sporządzanie i przygotowywanie pergaminu; 4) technologię farb, atramentów, złoceń i srebrzeń. Literatura obejmuje 68 pozycji, w tym 28 publikacji traktatów.

— Wspomnienie pośmiertne Luki Pietrowicza Kaleniczenko, s. 135.

— Wskazówki dla autorów, s. 136.

— Notki bibliograficzne i spis treści, s. 137—143.

Janusz Lehmann

## RECENZJE

↳ **Słownik terminologiczny sztuk pięknych** pod redakcją Stefana Kozakiewicza, Warszawa 1969, s. 399 z ilustracjami, cena 85 zł.

Nie jest przesadą stwierdzenie, że na ukazanie się *Słownika terminologicznego sztuk pięknych* od wielu dziesiątków lat czekało środowisko historyków sztuki, kolekcjonerów, antykwariuszy i pozostałe kręgi przyjaciół sztuk plastycznych. Liczne małe słowniczki terminologiczne, dołączane od wielu lat do opracowań ogólnych, spełniały rolę dorywczych informatorów; nie mogły zastąpić braku dużego słownika. Szczególnie w Polsce, gdzie historia sztuki jako dyscyplina naukowa powstawała później niż u zachodnich sąsiadów i z natury rzeczy musiała przejmować sporą część już istniejącej terminologii, potrzebę posiadania słownika odczuwano nader żywo. Istotnym czynnikiem powodującym dodatkowe trudności terminologiczne był fakt rozwijania się uniwersyteckich studiów historii sztuki w kilku stosunkowo luźno związanych ze sobą ośrodkach, co nieuchronnie prowadziło do powstawania lokalnych „szkół terminologicznych”.

Terminologia — ów konieczny żargon zawodowy, wytwór postępującej specjalizacji nauk — powstaje w trakcie praktycznego działania, a utrwała się dzięki publikacjom. Trzeba tu dodać, że wydawnictwami, które najskuteczniej mogą spełniać rolę kodyfikującą a zarazem słowotwórczą, są w zakresie historii sztuki wielkie serie wydawnicze publikujące teksty opisowe. Mogą to być zatem przede wszystkim rozbudowane inwentarze kolekcji, inwentarze i katalogi topograficzne zabytków lub też podstawowe dzieła z zakresu historii sztuki, które — stając się podwalinami tej dyscypliny — są uznawane i przyswajane przez pokolenia badaczy i kształtują terminologię.

W Polsce niewątpliwie można mówić o terminologii wywodzącej się z „Tek Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, „Rocznika Krakowskiego” i z wydawnictw małopolskich zbliżonych do tego kręgu. Nie ulega także wątpliwości, że podstawy współczesnej naszej terminologii (przynajmniej w zakresie opisu zabytków) zaczęły się kształtować w zespole dawnego Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki, a po wojnie rolę tę przejęła Naczelna Redakcja Katalogu Zabytków Sztuki Państwowego Instytutu Sztuki, obecnego Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk. Poza inwentarzami i katalogami zabytków faktycznie niewiele naszych publikacji kształtuje terminologię. Wystarczy przeczytać kilka współczesnych artykułów, zapoznać się z maszynopisami dokumentacji hi-

storycznych (których liczba wynosi tysiące), czy z dokumentacjami konserwatorskimi, aby nabrać przekonania o znacznej swobodzie w posługiwaniu się terminami. A przecież nie ulega wątpliwości, że ścisła i poprawna terminologia jest istotnym warunkiem jasności wypowiedzi i podstawą wzajemnego porozumiewania się.

Wydanie *Słownika terminologicznego sztuk pięknych* zakończyło długi, bo dwudziestoletni okres prac autorsko-redakcyjnych. Cokolwiek by się nie powiedziało — *Słownik* stanowi punkt zwrotny w dotychczasowej, dzielnicowej działalności naszych „szkół” terminologicznych. Państwowemu Wydawnictwu Naukowemu należą się słowa uznania za doprowadzenie — choć w niezbyt spieszonym trybie — do edycji. *Słownik* stwarza nie tylko realną podstawę ułatwiającą ujednolicenie naszej niedokładnej i niejednokrotnie wieloznacznej terminologii, lecz także płaszczyznę do dalszej dyskusji. Niezależnie bowiem od zbyt skromnie zakreślonych intencji Redakcji — „nie starano się o ustalenie obowiązującej terminologii” (s. 6) — *Słownik* realizuje to założenie w szerokim zakresie, chociażby przez sam fakt istnienia. Nie będzie przecież mógł być pominięty na zajęciach terminologicznych wyższych uczelni, nawet jeżeli prowadzący zajęcia podejmą polemikę z niektórymi terminami. Już obecnie stał się *Słownik* normą w wydawnictwach krajowych i to nie tylko z racji znacznego autorytetu zespołu autorskiego i redakcyjnego, nie tylko z powodu wysokiej rangi Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Sam fakt ukazania się pierwszego polskiego słownika wypełniającego dotkliwie odczuwaną lukę stworzył nową sytuację. Nie ma przecież potrzeby, aby pomijać oficjalnie wydany słownik; autorzy prac z zakresu historii sztuki i nauk pokrewnych muszą już teraz uzasadniać wobec różnych redakcji swoje stanowisko, jeżeli używają innych terminów niż proponowane w *Słowniku*, fakt ten stanowi poważny czynnik normujący. *Słownik* zwraca także uwagę — w dość wąskim wprawdzie zakresie — na nieprawidłowość używania różnych terminów (np. s. 115—116 — „fronton”, s. 138 — „heraldyczny układ” i w innych miejscach).

Wydawcy należą się słowa uznania także i za wysoki nakład, dzięki czemu książka jest jeszcze na półkach księgarń. Można mieć nadzieję, że nawet jeżeli znajdującą się jeszcze w handlu część nakładu nie rozjedzie się w najbliższym czasie, nie zostanie ona poddana zabiegowi dyskryminacji i mechanicznie przece-niona, aby za wszelką cenę się jej pozbyć. *Słownik*